

Wygnyany z raju

KSU

W bezdomnych oczach widać lęk
Na twarzy osiadł tragedii cień
W zranionej duszy nadzieji brak
Od stóp do głowy niedoli wrak

Na dupie stare portki mam
A w duszy byłem i jestem sam
Śmietnika zapach za mną snuje się
I wcale to nie przeraża mnie

Czy karton to wielki dom
Czy obok willi postawić go
Czy nie obrazi się bogaty cham
I tak to szczerze w dupie mam

Na dupie stare portki mam
A w duszy byłem i jestem sam
Śmietnika zapach za mną snuje się
I wcale to nie przeraża mnie